

Małgorzata Konopnicka-Szatarska

KLARYSKI GŁOGOWSKIE

Przyglądając się dziejom Głogowa na przestrzeni wieków stwierdzić należy, że miasto to miało szczęście do wybitnych postaci, znaczących wydarzeń i ważnych instytucji. W związku z tym zarówno przed, jak i po wojnie powstało wiele poruszających najistotniejsze kwestie monografii miasta. Mimo wzmoczonego wysiłku badawczego nadal pozostają zagadnienia wymagające badań. Do takich niespenetrowanych tematów należą dzieje głogowskich zakonów. Oczywiście pomijam tutaj głogowskich jezuitów; chodzi mi o zakony franciszkanów, dominikanów i klarysek. Szczególnie te ostatnie – głogowskie klaryski – poza kilkoma wzmiankami nie są bliżej znane. Brak publikacji poświęconych klaryskom jest w dużej mierze odzwierciedleniem niedostatku prac poruszających problem polskiego monastycyzmu. Choć w latach dziewięćdziesiątych powstało wiele prac znacznie poszerzających naszą wiedzę o śląskich klasztorach¹, ciągle jeszcze odczuwamy ich niedostatek.

Na Śląsku zakony żeńskie pojawiły się dużo później od zakonów męskich. W sumie w średniowieczu istniało tu zaledwie trzynaście klasztorów żeńskich, w tym trzy klasztory Klarysek. Klasztor głogowski powstał najpóźniej – w 1307 r. Wcześniej ufundowano klasztor Klarysek we Wrocławiu (1257 r.) oraz w Strzelinie (1296 r.)².

Klasztor głogowski został założony za sprawą księcia Henryka II. Dokument fundacyjny wystawiony w Głogowie 8 lutego 1307 r. został zatwierdzony przez biskupa wrocławskiego 6 lipca tegoż roku³. Nie wiemy skąd przybyły do Głogowa pierwsze siostry zakonne. Być może, tak jak w przypadku klasztoru wrocławskiego, sprowadzono je z klasztoru macierzystego w Pradze. Także liczba sióstr i pierwsze lata w Głogowie pozostają dla nas tajemnicą. Z biegiem czasu i rozpowszechnieniem modelu życia zakonnego do klasztoru głogowskiego napływać zaczęły kandydatki ze Śląska i Rzeczypospolitej.

Nie znamy wieku kandydatek oddawanych do klasztoru głogowskiego. Zwyczajową dolną granicą wieku do obłóczyn u klarysek podlegających prowincji franciszkańskiej było dwanaście lat, do ślubów zaś – piętnaście. Tak więc do klasztoru trafiały młode panny; stanowczo odmawiano przyjęcia kobiet zamężnych, natomiast – podobnie jak ber-

¹ W. B o c h n a k, *Dzieje zakonu magdalenek od pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*, Wrocław 1996; A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999.

² K. D o l a, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, t. 1, Opole 1996, s. 89.

³ *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 28, *Kreis und Stadt Glogau*, Breslau 1915, s. 13.

nardynki i karmelitanki – klaryski przyjmowały także i wdowy⁴. Najczęściej musiały one pochodzić z rodzin szlacheckich.

Ważnym pytaniem stawianym kandydatkom było pytanie dotyczące wiary rodziców. Znaczenia nabiera to zwłaszcza w klasztorach na Śląsku, gdzie w XVI i XVII w. spotykamy się z ostrą walką międzywyznaniową. Nie mamy informacji o kobietach, które zdecydowały się na wkroczenie do klasztoru głogowskiego po zmianie wyznania, wiemy natomiast o dzieciach protestantów oddawanych na wychowanie do klasztorów. Szczególnie w okresie nasilonej kontrreformacji klaryski przyjmowały do klasztoru dzieci płci żeńskiej bądź sieroty wojenne.

Odrębnym problemem jest skład narodowościowy w klasztorze głogowskim. Historiografia powojenna chętnie akcentowała problem polskości na Śląsku w okresie rekatołicyzacji. Stwierdzono, że kontrreformacja łączyła się z powolną germanizacją ludności, szczególnie Dolnego Śląska. Przywołuje się tutaj przykłady tarć narodowościowych w kapitule wrocławskiej, gdzie w XVII w. zwyciężył element niemiecki⁵.

Habsburgowie wraz ze wzrostem tendencji centralistycznych coraz głębiej ingerowali w kwestie wewnętrzne instytucji kościelnych, także i klasztorów, w których zastrzeżli sobie prawo ostatecznej decyzji przy obsadzaniu opactw. Od poł. XVII w. mnożą się przykłady ingerencji w wybory opatów. Szczególnego rozgłosu nabrała ingerencja władz tam, gdzie istniała przewaga elementu polskiego, tak jak w klasztorze Dominikanów w Raciborzu czy klasztorze Cysterek w Trzebnicy⁶. O istnieniu związków z Rzeczpospolitą w klasztorze głogowskim świadczą liczne dokumenty pisane w języku polskim⁷. Przede wszystkim jest to korespondencja prowadzona w XVIII w. przez księżę z zarządcami majątków leżących w Polsce, przełożona musiała więc posiadać umiejętność posługiwania się językiem polskim bądź też pochodziła z Rzeczpospolitej. W żadnym głogowskim klasztorze nie odnajdujemy tak wiele nazwisk polskich, jak właśnie w klasztorze Klarysek (np. Blisowska, Borkowska, Kowalska, Beczińska)⁸. W wyborach w 1613 r. przełożoną została zakonnica nosząca polskie nazwisko – Maria Theresa Obbalska⁹. Kongregacja musiała się cieszyć popularnością wśród szlachty polskiej, skoro wiele kandydatek wybierało właśnie ten leżący poza granicami państwa klasztor.

Zakony żeńskie sprawy pochodzenia rozwiązywały bardzo różnie. Np. karmelitanki bose z początku przyjmowały kandydatki ze wszystkich stanów, później, w poł. XVII w., ograniczano się do samych szlachcianek¹⁰. Klaryski wymagały szlachectwa, stąd też pewien elitarny charakter zakonu.

We wrocławskim klasztorze Klarysek od chwili założenia do okresu reformacji z osiemnastu przełożonych aż dziesięć przed wstąpieniem do klasztoru było księżnymi,

⁴ M. B o r k o w s k a, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII-XVIII w.*, Warszawa 1996, s. 21.

⁵ J. L e s z c z y Ń s k i, *Katolicyzm cesarski na Śląsku*, [w:] *Historia Śląska*, red. K. Maleczyński, t. 1, cz. 3, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 400-401.

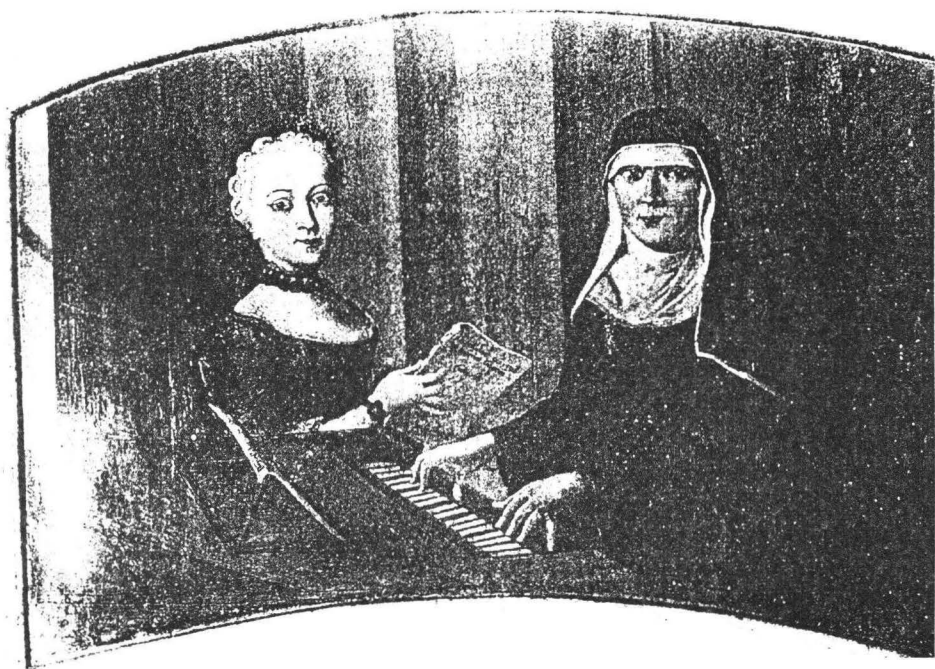
⁶ *Ibidem*, s. 403

⁷ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 447.

⁸ *Ibidem*, sygn. 433, 478.

⁹ *Ibidem*, sygn. 436.

¹⁰ M. B o r k o w s k a, *op. cit.*, s. 23.



Rys. 1. Augustine Freiin von Kesslitz (1731-1781), ksieni klarysek glogowskich (A. Kutschelis, *Die katholische Gemeinde zu Glogau*, [w:] *Glogau im Wandel der Zeiten*, Würzburg 1992).

pozostałe także wywodziły się z arystokratycznych rodzin. Odpowiedniego pochodzenia przestrzegano tak bardzo, że gdy w XIV w. Katarzyna, córka wrocławskiego adwokata, chciała wstąpić do klasztoru, odwoływano się do papieża z prośbą o pozwolenie¹¹. Podobnej zasady przestrzegano także w klasztorze glogowskim. W średniowieczu większość kandydatek do zakonu pochodziła z poważanych rodzin szlachty śląskiej lub polskiej, a dopiero koniec XV w. zgodnie z duchem epoki przyniósł pewne rozluźnienie zasad sztywnych reguł stanowych i do klasztorów Klarysek napływać zaczęły mieszcanki. Stanowczo jednak przestrzegano zasady, by przełożonymi zostawały kobiety, które przed wstąpieniem do zakonu miały wysoki status społeczny. Przykładem może tu być Augustine Freiin von Kesslitz nominowana na przełożoną klarysek glogowskich przez Fryderyka Wielkiego w 1780 r. Wstąpiła ona do klasztoru glogowskiego dość późno, gdyż w wieku dwudziestu lat. Po 23 latach pobytu w klasztorze glogowskim wybrana została ksienią¹².

¹¹ H. Kulig, *Die Standesverhältnisse des Breslauer Klarenstiftes im Mittelalter*, Breslau 1939, s. 15, 37.

¹² A. Kutschelis, *Die katholische Gemeinde zu Glogau*, [w:] *Glogau im Wandel der Zeiten*, wyd. W. Bein, J. Schellakowsky, U. Schmilewski, Würzburg 1992, s. 332.

Po wstąpieniu do zakonu klaryski zmieniały imiona. Szczególnie konsekwentnie praktyki tej przestrzegano w okresie potrydenckim. Np. wspomniana Augustine Freiin von Kesslitz przybrała imię Maria Benedykta. Wspólnota zakonna nie szukała imion niezwykłych, raczej stosowano imiona powszechnie spotykane. W materiałach źródłowych dotyczących głogowskich klarysek natrafiamy na imiona Maria, Katarzyna, Jadwiga; oczywiście imionami uprzywilejowanymi były Franciszka oraz Klara.

Klaryski głogowskie odróżniały się strojem (co jest w literaturze wielokrotnie podkreślane) od klarysek wrocławskich, które nosiły czarny habit. W Głogowie zakonnice do czarnego habitu nosiły brązową chustę; nawiązywały tym zapewne do brązowego habitu franciszkanów¹³.

Z pozycją społeczną związana była mocno sprawa majątku kobiet wstępujących do zakonu. Oczywiście nie mógł on stanowić o autentyczności powołania, każdy klasztor jednak musiał się przeciw z czegoś utrzymywać. W sprawę tę wnikali bardzo dogłębnie wizytatorzy, którzy przestrzegali, by pilnowano wypłacania całych posagów. K. Kantak twierdzi, że u klarysek wręcz wymagano posagu, chociaż robiono czasem wyjątki¹⁴. Spisywano z rodzicami panny taką intercyzę, jak przy zamążpójściu, w wielu jednak przypadkach jej nie dotrzymywano. W aktach procesowych klarysek głogowskich odnajdujemy wiele przykładów procesów o „zaległy” spadek¹⁵.

Końcem nowicjatu były śluby zakonne. Zakonną doskonałość osiągnano poprzez złożenie m.in. ślubu ubóstwa, o którego zasięg od czasów św. Franciszka toczono gorliwe dyskusje. Zobowiązanie się do skrajnego ubóstwa dotyczyło przede wszystkim zakonów męskich – zakonnice raczej nie powinny się były włączyć po dziedzicach, żebrząc.

Św. Klarze udało się wyjednać „przywilej ubóstwa”. W regule zatwierdzonej w 1253 r. przez papieża Innocentego IV czytamy:

I tak jak ja z moimi siostrami starałam się przestrzegać świętego ubóstwa przyobiecane-go Panu Bogu i Świętemu Franciszkowi, tak również opatki, które po mnie obejmą urząd, i wszystkie siostry są zobowiązane nienaruszenie je zachować aż do końca, mianowicie: ani osobiście, ani za pośrednictwem innej osoby nie przyjmować i nie mieć posiadłości ni własności, ani czegokolwiek, co można by rozumnie nazwać własnością, chyba tylko tyle ziemi, ile wymaga skromne życie w odosobnieniu klasztornym, ziemia ta ma być uprawiana tylko jako ogród, na potrzeby siostr¹⁶.

Urban IV w 1263 r. w złagodzonej regule pozwolił klaryskom jako wspólnocie przyjmować i swobodnie trzymać dochody i posiadłości¹⁷. Fundatorzy zakładający klasztory żeńskie zobowiązani zostali do zapewnienia im niezbędnych środków utrzymania, tak by mniszki nie musiały ich poszukiwać na zewnątrz. Klaryski głogowskie otrzymały w dokumencie fundacyjnym wsie Rapocin, Konradowo i Kandlewo, część Żarkowa, Obrę, młyn znajdujący się przed fosą miejską wraz z przylegającym do niego ogrodem, wieś Ruszo-

¹³ A. J. Rathsmann, *Fragmente aus der Geschichte der Klöster und Stiftungen Schlesiens von ihrer Entstehung bis zur Zeit ihrer Aufhebung im November 1810*, Breslau 1810, s. 223-224.

¹⁴ K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, Kraków 1937, t. 1, s. 253; *ibidem*, t. 2, s. 368.

¹⁵ APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 450, 441.

¹⁶ *Pisma Św. Franciszka i Św. Klary*, wyd. K. Obanowicz, Warszawa 1989, s. 45.

¹⁷ *Regula Urbana IV dla klarysek*, [w:] *Źródła wczesnofranciszkańskie*, wyd. S. Kafel, t. 2, Warszawa 1982, s. 309.

wice oraz czynsze z jatek głogowskich¹⁸. Nadto klaryski nabyły prawa do dwóch folwarków (Odervorwerk oraz Oppachvorwerk, każdy z szesnastoma poddanymi) oraz duży folwark w Żukowie Głogowskim (142 poddanych)¹⁹. Siostry posiadały także majątek Zamysłów na ziemi wschowskiej²⁰, nadto czerpały korzyści z olejarni²¹ i z lasów wokół Żukowa²².

O rozmachu gospodarczym zakonu świadczą materiały procesowe klarysek. Niejednokrotnie procesowały się one ze świeckimi właścicielami dóbr o sprawy często drobne²³. Wiele czasu zabrało im uzyskanie prawa propinacji w Zamysławie. Uzyskany przywilej musiano wielokrotnie odnawiać. Problemem było również dostarczanie do klasztoru piwa, gdyż jak się okazywało, wielu przewoźników nie pracowało uczciwie²⁴. Klasztorzy posiadały prawo warzenia piwa na użytek własny i dla mieszkańców należących do dóbr klasztornych, wywoływało to jednak ciągłe zatargi z przedstawicielami cechów piwowarskich, którzy dążyli do uzyskania monopolu. Często zdarzało się, że zakonnice sprzedawały nadmiar wywarzonego piwa. Konflikty interesów stanowiły podłoże do nieustannych zatargów.

Klaryski głogowskie były jeszcze w dość dobrym położeniu, gdyż ich klasztor znajdował się w mieście, które miało (z małymi tylko przerwami) katolicką radę miejską. W dużo gorszej sytuacji znajdowały się zakonnice np. na Pomorzu, gdzie rady miejskie były protestanckie. Konflikty bywały wówczas długotrwałe i często nie kończyły się oczekiwanym przez klasztor rozwiązaniem²⁵.

Powróćmy jednak do spraw personalnych zakonu głogowskiego. Ustawy podstawowe klarysek zawarte w regule stanowiły, że na czele zakonu stała przełożona nazywana ksienią. Wybierano ją co trzy lata, choć często zdarzały się wybory tej samej osoby kilka razy. Ogólne prawo kościelne żądało, żeby przełożona miała przynajmniej czterdzieści lat. Reguła zakonu w punkcie XXII wymieniała cały szereg cnót, którymi odznaczać się miała ksieni, oraz bardzo szczegółowo wyliczała jej obowiązki²⁶.

Wyżej wspomniano już o wieku, pochodzeniu i niezbędnym uposażeniu mniszek. Zgromadzenie zakonne nie miało określonego limitu liczebności. Składało się na ogół z kilkudziesięciu zakonnice. Ich stan liczebny zmienił się w okresie reformacji, brakuje nam jednak konkretnych danych.

Klaryski przetrwały okres reformacji dużo dzielniej niż inne zakony głogowskie. Powodem tego była ich reguła, która izolowała zakonnice od świata zewnętrznego. W pierwszej połowie XVIII w. klasztor Klarysek głogowskich liczył dziewiętnaście sióstr

¹⁸ *Codex Diplomaticus Silesiae...*, s. 13.

¹⁹ *Almanach sämtlicher Kloster und Ritterorden*, Breslau 1844, s. 485.

²⁰ APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 464.

²¹ *Ibidem*, sygn. 460.

²² *Ibidem*, sygn. 462.

²³ Najczęściej (1647, 1650, 1653, 1660, 1662 r.) klaryski głogowskie wszczynały proces, gdy dłużnik zwlekał ze spłatą długów, nie dostarczono należnych klasztorowi jaj i drobiu (APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 463).

²⁴ *Ibidem*, sygn. 467.

²⁵ M. B o r k o w s k a, *op. cit.*, s. 172.

²⁶ *Reguła i Konstytucje Zakonu Sióstr Klarysek*, Niepokalanów 1991, s. 28-30.

zakonnych, a pod koniec XVIII w. dwadzieścia²⁷. Wizytacje zakonu pokazują nieznaczne tylko wahania liczby sióstr²⁸. Trzon zgromadzenia stanowiły zakonnice chórowe, uprawnione do udziału w pacierzach chórowych. Następnie były konwerski, nazywane także siostrami domowymi, które nie miały takich samych praw, jak siostry chórowe, a więc nie brały udziału w wyborach przełożonej, mogły natomiast wychodzić z klasztoru.

Same zakonnice stanowiły tylko część społeczności zamieszkującej budynki klasztorne. Oczywiście w klasztorze przebywała służba. Ponieważ klaryski wywodziły się z rodzin o wysokim statusie, większość sióstr (szczególnie wywodzących się z rodu książęcego) trafiała do klasztoru ze sługami osobistymi. W klasztorze przebywały więc kucharki, dziewczki służebne, praczki, woźnica i ogrodnik.

Z klasztorem związani byli także duchowni. Opiekę duchową nad klasztorami żeńskimi sprawowali zakonnicy z męskiej gałęzi kongregacji – w wypadku klarysek byli to franciszkanie. Klaryski głogowskie znalazły się w dość korzystnym położeniu, gdyż w Głogowie od poł. XIII w. istniał zakon franciszkański, dlatego nie były zmuszone do poszukiwań w innych, odległych klasztorach spowiedników i kapelanów. W ich rękach spoczywała obsługa duchowa kościoła i klasztoru, bardzo ważny był więc spowiednik, na którego barkach leżała w zasadzie odpowiedzialność za całą duchowość klasztorną. Zazwyczaj spowiednik był jeden; do odprawiania mszy i kazań wyznaczony był drugi duchowny. Bardzo ważną sprawą była kwestia współpracy zakonnicy z duchownymi. Najczęściej należało to do ksieni, która często jako osoba przedsiębiorcza nie znosiła „panoszenia się” duchownych. Narastanie konfliktów z nimi obserwujemy od XV w., co mogło mieć związek z pewną emancypacją kobiet w tym okresie. Do głośnych zatargów z franciszkańskimi duchownymi dochodziło we Wrocławiu, gdzie franciszkanie dążyli do narzucania swojej woli przy wyborze przełożonej i starali się wnikać w jej późniejsze kompetencje. Spór przybrał tak ostry przebieg, że doprowadził do zerwania więzi między zakonami²⁹.

Współpraca głogowskich klarysek z franciszkanami w okresie średniowiecza przebiegała bez większych konfliktów, dopiero zakłóciła ją reformacja. Franciszkanie porzucając w 1530 r. życie zakonne, podążyli za ideałami mnicha augustiańskiego. Klasztor Franciszkanów został przekazany w 1533 r. bernardynom, już w 1561 r. deklarującym chęć opuszczenia zakonu; ostatni zakonnik opuścił go w 1569 r.³⁰ Domyślamy się więc, że klaryski głogowskie zostały pozbawione opieki duchowej. Można przypuszczać, że od chwili, gdy franciszkanie zainteresowali się reformacją, wygasła powoli ich zdolność do posługi kapłańskiej. Ich miejsce mogli zająć bernardyni, jak wskazują jednak dokumenty, także i oni nie byli najgorliwszymi duszpasterzami. Od 1541 r. klaryski rozpoczęły starania o nowego kapłana. Nie było to najłatwiejsze w dobie reformacji. Problem opieki duchowej pojawiał się co kilka lat do 1599 r. Przełożona zakonu wielokrotnie uskarżała się, że nie może pozyskać dla klasztoru odpowiedniego duchownego³¹.

²⁷ APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 433.

²⁸ *Ibidem*, sygn. 449.

²⁹ M. T. P i e t s c h, *Zur Geschichte des Breslauer Klarenstiftes*, Breslau 1937, s. 24-25.

³⁰ D. D o l a ń s k i, *Najspokojniejszy Kościół. Reformacja XVI w. w księstwie głogowskim*, Zielona Góra 1998, s. 60.

³¹ APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 435.

Istnieje tu pewna niejasność, jak wskazują źródła, w 1610 r. doszło do nieporozumienia między zakonem Klarysek a franciszkanami, ponieważ nie wypełniali oni należycie posługi kapłańskiej³². W mówiącym o tym dokumencie nie jest sprecyzowane pochodzenie franciszkanów, wiemy natomiast, że do Głogowa franciszkanie obserwanci przybyli po reformacji dopiero w 1640 r. Zapewne więc siostry postarały się o zakonników pochodzących z innego miasta. Zważywszy na kontakty klarysek z Polską, jest prawdopodobne, że franciszkanie pochodzili z Rzeczypospolitej, z prowincji polskiej pochodzili bowiem wspomniani wyżej franciszkanie obserwanci³³.

W głogowskim zakonie spotykamy także tzw. komisarzy, czyli kapłanów wyznaczonych do porady, reprezentacji mniszek, niekiedy tylko do wizytowania³⁴. Wizytacje stanowiły w klasztorze wielkie wydarzenie. Dotyczyły prawidłowego przestrzegania reguły i należytego gospodarowania dobrami; sprawdzano wydawane dokumenty, odbywano rozmowy z urzędnikami zakonnymi.

Mniszki nie brały udziału w życiu parafii, na której terenie leżał klasztor, toteż kontakt z otoczeniem nie był zbyt duży. Nie należy jednak ignorować więzi, która łączyła klasztor z miastem. Okazywała się ona szczególnie silna w chwilach dla miasta krytycznych, podczas pożarów, najazdów obcych wojsk, epidemii. Szczególnie groźna dla zakonnic okazała się wojna trzydziestoletnia, kiedy to obce wojska wielokrotnie płądowały miasto. Klaryski często zmuszone były do ucieczki, podobnie zresztą jak głogowscy jezuci³⁵. Uciekały wówczas najczęściej do Rzeczypospolitej, gdzie znajdowały bezpieczne schronienie. Z jednego z takich pobytów zachował się mówiący o głogowskich klaryskach list sędziego ziemskiego wschowskiego Jana Szlichtynga z Bukowca do biskupa wrocławskiego, w którym czytamy:

Najjaśniejszy Miłościwy Królewiczu. Panie Mój Miłościwy. W ziemi naszej wschowskiej województwa poznańskiego przy granicy śląskiej jest wsi kilkanaście do diecezji WK Mości Biskupstwa Wrocławskiego należące: między innymi i wieś w Koronie będące Jej Mści Ksieni Głogowskiej, gdzie teraz podczas okupacji przez Szwedy Głogowa z Conventem swoim ma mieszkanie. W tych wsiach umarł Ks. Pleban Kursdorfski Canonik Głogowski, na którego miejsce JM Panna Ksieni, uti legitima, et unica Collatrix, podała za Plebana JKs. Marcina Hübnera Proboszcza Thumu Głogowskiego, człowieka pobożnego godnego i cnot wszystkich. Jego W. K. Mści Panu naszemu miłościwemu uniżenie praesentuje. A my oraz Sąsiedzi J Mści Panu naszemu miłościwemu supplikujemy: abyś W. K. Mści Pan nasz miłościwy JM Ks. Proboszcza ex plenitudine potestatis sua na tę Plebanię confirmować raczył...

W Gurczynie 13 Kwietnia 1645.
Uniżony sługa Jan Szlichtyng z Bukowca
sędzieja ziemski wschowski³⁶

Obok opieki duchowej, którą sprawowały nad poddanyymi w wyjątkowych chwilach, klaryski brały udział w innych dziedzinach życia kościelnego – w bractwach. Zazwyczaj udostępniały one swój kościół osobom świeckim, które były w stałym kontakcie z księ-

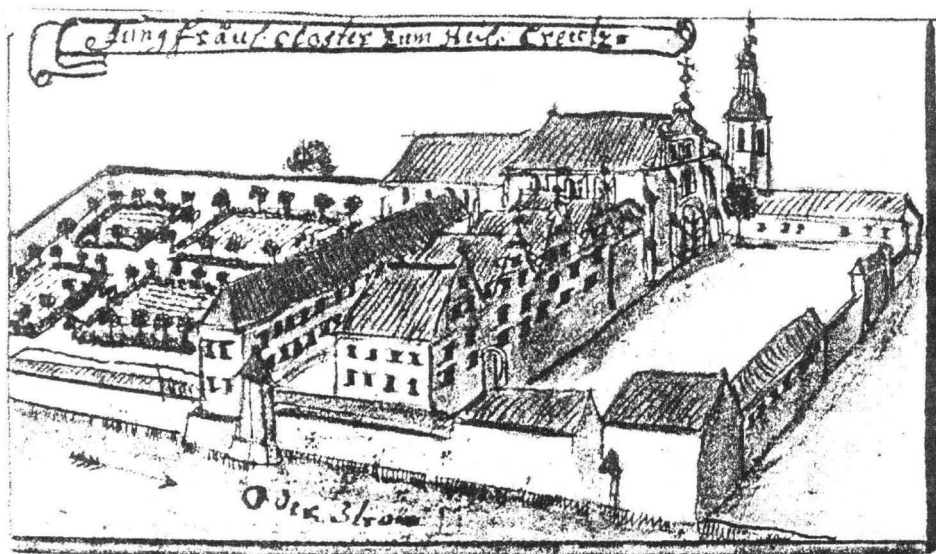
³² *Ibidem*, sygn. 442.

³³ *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, XVI-XVIII w., Kraków 1970, s. 534-539.

³⁴ APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 478.

³⁵ F. M i n s b e r g, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 2, Glogau 1853, s. 94.

³⁶ APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 464.



Rys. 2. Klasztor Klarysek w Głogowie (1748)

(F. B. Wernher, *Topographia oder Prodomus delineati Silesiae Ducatus. Das ist Presentatio und Beschreibung derer Städte, Flechen, Kloster, Schlosser, Ritter Sitz und adelichen Hausern, Garten, Kirchen, Dorfschaften etc. des Herzogthum Schlesiens [...] coligiert oder zusammen getragt von F. B. Wernher 1755*).

nią. Wspomagały ich wytrwałą i żarliwą modlitwą. Nie odnotowano jednak istnienia bractwa u klarysek głogowskich. Wprawdzie w samym Głogowie w różnym czasie istniało siedem bractw, ale najwyraźniej nie brały one udziału w tym rodzaju działalności³⁷. Czym więc się zajmowały? Z całą pewnością działalnością budowlaną. Z ich inicjatywy ufundowany został drewniany kościółek parafialny w Zamysłowie pw. św. Bartłomieja. W 1752 r. uległ on zniszczeniu i na jego miejscu zbudowano nowy pw. Marii Magdaleny³⁸.

Klaryski głogowskie odprawiały nabożeństwa w kościółku św. Krzyża przylegającym do ich klasztoru. Nie był to reprezentacyjny kościół jednonawowy ze skromnymi wieżyczkami³⁹; w zasadzie służyć miał tylko samym zakonnicom. Po sekularyzacji zakonu zamieniono go na zbrojownię, a w czasie drugiej wojny światowej został zburzony.

Nie przetrwały przedwojenne fotografie kościoła i klasztoru Klarysek, pozostał jednak przedstawiający je sztych doskonałego rysownika śląskiego F. B. Wernhera⁴⁰.

³⁷ W. Bochnak, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej od XVI w. do 1810 r.*, Wrocław 1983, s. 100.

³⁸ <http://www.diecezja.zgora-gorzow.opoka.org.pl/parafie/szlicht/historia>

³⁹ P. Wolfrum, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt Glogau*, [w:] *Glogau im Wandel...*, s. 226.

⁴⁰ F. B. Wernher, *Topographia oder Prodomus delineati Silesiae Ducatus. Das ist Presentatio und Beschreibung derer Städte, Flechen, Kloster, Schlosser, Ritter Sitz und adelichen Hausern, Garten, Kirchen, Dorfschaften etc. des Herzogthum Schlesiens [...] coligiert oder zusammen getragt von F. B. Wernher 1755*, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Dział Rękopisów, R. 551.



Rys. 3. Barokowy ołtarz, prawdopodobnie w kościele Klarysek w Głogowie (XVIII w.) (APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 456)

Zakonnice dbały o konserwację budynków, okresowe remonty. Zapewne podjęły się dużego remontu w 1631 r., gdyż z tego roku pochodzi wykaz płac robotników zatrudnionych „do spraw budowlanych”. Remont dotyczył budynku klasztornego, gdzie „murowano” i dokąd „dostarczano cegły”⁴¹. W dokumentach klarysek znajdował się także niezwykle interesujący, nieopisany dokument przedstawiający piękny barokowy ołtarz⁴². Nie widniał na nim żaden podpis czy wskazówka. Możemy jedynie się domyślać, że jest to ołtarz w kościele Klarysek. Jeśli przypuszczenia są słuszne, to wskazuje to na żywe zainteresowania zakonnice sztuką baroku.

Pierwotna reguła klarysek zabraniała im śpiewu. Wywalczony został później; wiadomo, że w śląskich klasztorach klarysek (we Wrocławiu, w Głogowie i Strzelinie) na pewno w XIV w. rozbrzmiewał kobiecy śpiew. Wiele przykładów świadczy, że klaryski w Rzeczpospolitej należały do bardziej umuzykalnionych zakonów⁴³. Zamieszczony w tekście

⁴¹ APZG, Akta miasta Głogowa – klaryski, sygn. 457.

⁴² *Ibidem*, sygn. 456.

⁴³ M. Borkowska, *op. cit.*, s. 289-291.

wizerunek głogowskiej ksieni pokazuje ją przy klawikordzie, co potwierdza tezę o muzykalności klarysek.

Nuty przepisywane były najczęściej ręcznie. Pojawia się tu zagadnienie związane z przepisywaniem i przechowywaniem nut, a więc problem bibliotek klarysek. Na stosunek klarysek do książki wielki wpływ miało umiłowanie ksiąg przez franciszkanów. Do dnia dzisiejszego zachowały się tylko nieliczne egzemplarze z ich biblioteki w Głogowie, należy jednak sądzić, że franciszkanie posiadali znaczny księgozbiór. W chwili kasaty zakonu klarysek przejęto ich bibliotekę liczącą sześćdziesiąt woluminów i cztery rękopisy⁴⁴. Być może nie wydaje się to wiele, przypuszczalnie jednak część biblioteki uległa rozproszaniu. Przykładem może być odnaleziony rękopis będący własnością nieokreślonego bliżej klasztoru Klarysek. Na okładce tego rękopisu znajduje się jednobarwny rysunek przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem i stojącą św. Klarę z kielichem. U stóp świętej klęczy zakonnica klaryska. Łagodna, przepojona cichym smutkiem twarz Matki Boskiej i sposób trzymania Dzieciątka przywodzą na myśl rzeźby z kolegiaty głogowskiej i można wnosić, że okładkowe rysunki były dziełem głogowskich zakonnice⁴⁵.

Klaryski głogowskie podzieliły los pozostałych zakonów śląskich. W 1810 r. klasztor sekularyzowano, co brutalnie przerwało ponad pięćsetletnie istnienie jedynego żeńskiego klasztoru w Głogowie.

Małgorzata Konopnicka-Szatarska

DER KLARISSENORDEN ZU GLOGAU

Zusammenfassung

Das Klarissenkloster zu Glogau, wo die Glogauer Franziskaner den Gottesdienst hielten, wurde vom Fürsten Heinrich II im Jahre 1307 gestiftet und wahrscheinlich bald nach ihrer Entstehung auch von ihm mit prächtigen Gegenständen beschenkt. Die Klarissenordenangehörigkeit verpflichtete dazu, sich im Leben vom Evangelium leiten zu lassen, in Armut zu leben, alles mit Demut zu ertragen und sich aus der Außenwelt völlig auszuschließen, deswegen wurde nur den Laienschwestern erlaubt, das Kloster kurz zu verlassen. Viele Konventualinnen waren adliger Herkunft, was auch im Breslauer Klarissenstift der Fall war. Die meisten von ihnen stammten aus Schlesien, in den Urkunden konnten jedoch auch viele polnische Namen gefunden werden, was von einer tiefen Bindung an Polen zeugt. Sowohl das Kloster selbst als auch die von den Klarissen wahrscheinlich nach dem Barockmuster neu erbaute Kirche wurden im zweiten Weltkrieg zerstört.

⁴⁴ I. Czachowska, *Książka w rękach klarysek śląskich*, „Sobótka” 1966, nr 3, s. 412.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 417.